

Zadanie praktyczne – przygotowanie wniosku dowodowego

Jan Kowalski został oskarżony o popełnienie kilku przestępstw, w tym przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 k.k. Sprawa prowadzona jest przed Sądem Okręgowym w Elblągu, II Wydział Karny, sygn. akt II K 9789/16. Do czynu zabronionego miało dojść w następującym stanie faktycznym: w ciągu kilku dni oskarżony miał dokonać kilku rozbojów. W trakcie jednego z nich ukradł pokrzywdzonej samochód, którym poruszał się następnie w kierunku Elbląga. Prowadząc samochód, przekraczał dozwoloną prędkość jazdy. Przed samym wjazdem do Elbląga zwrócił na siebie uwagę patrolu policyjnego. Policjanci posiadali już informację, że samochód, którym poruszał się oskarżony jest kradziony. W związku z tym podjęli za nim pościg. Policjanci, ścigając go znacznie przekraczali prędkość 100 km/h, co oznaczało, że oskarżony poruszał się co najmniej z taką samą prędkością. Pościg trwał kilkanaście minut głównymi ulicami Elbląga. Były to godziny wieczorne (ok. 20.00), ale ulice były dobrze oświetlone, zaś ruch drogowy był normalny (ani nadmierny, ani znikomy). Oskarżony, na skutek niezachowania szczególnej ostrożności i przekraczania przepisów, na skrzyżowaniu ul. Wesolej i Pięknej, w szczególności nie zważając na to, że na sygnalizatorze widniało czerwone światło, nadal znacznie przekraczając prędkość, potrafił śmiertelnie przechodzącego prawidłowo pieszego Józefa Nowaka. Następnie Jan Kowalski kontynuował ucieczkę aż do momentu, gdy zderzył się z innym samochodem. Wtedy Policji udało się go zatrzymać. Prokurator, opisując przedmiotowe zdarzenie w akcie oskarżenia, wskazał, iż oskarżony ze znacznej odległości dostrzegł przechodzącego przez jezdnię po pasach, przy zielonym świetle, Józefa Nowaka. Pomimo czerwonej sygnalizacji dla pojazdów, oskarżony wjechał na przejście dla pieszych i w konsekwencji potrafił go przednią, lewą częścią pojazdu. Wskutek tego zdarzenia ofiara doznała ciężkich i wielonarządowych obrażeń ciała i natychmiast zmarła. Początkowo czyn był zakwalifikowany jako wypadek ze skutkiem śmiertelnym, jednakże po dokładniejszym przeanalizowaniu sprawy prokurator postanowił zakwalifikować opisane zdarzenie jako zabójstwo w zamiarze ewentualnym, gdyż, jego zdaniem, oskarżony godził się na to, że na skutek zachowania pokrzywdzony może ponieść śmierć.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego mgr inż. Stefana Gałązki z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków. Biegły w swojej opinii stwierdził, że:

- a) zdarzenie miało miejsce w nocy, przejrzystość powietrza była dobra, lampy oświetlały drogę, wszystkie były sprawne, temperatura około 0°C;
- b) pomimo pory nocnej widoczność była dobra; biegły stwierdził, że przy uważnej obserwacji drogi przed prowadzonym pojazdem kierujący mógł się zatrzymać przed przechodzącym przez jezdnię pieszym;
- c) oskarżony nie zrobił nic, aby uniknąć wypadku (nie zmniejszył prędkości, nie hamował), w wyniku czego potrafił pieszego; dopuszczalna maksymalna prędkość w miejscu zdarzenia wynosiła 50 km/h, zaś oskarżony wg biegłego poruszał się z prędkością 143 km/h;

- d) biegły twierdzi, że oddalenie samochodu od toru ruchu pieszego w chwili powstania zagrożenia było większe od drogi niezbędnej do zatrzymania samochodu.; warunki drogowe i atmosferyczne nie miały wpływu na powstanie, jak i przebieg wypadku oraz kolizji.

Z opinii biegłego wynika zatem, że oskarżony spokojnie mógł przewidzieć skutki swego czynu i zdążyć w porę zahamować, tymczasem nie podjął ani próby hamowania ani próby ominięcia przechodnia, stąd prokurator zakwalifikował czyn jako zabójstwo w zamiarze ewentualnym.

Obronca oskarżonego, adw. Aleksander Mierzejewski, analizując opinię biegłego oraz wyjaśnienia oskarżonego, złożone jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, gdy ten występował w charakterze podejrzanego, zauważył, że biegły, opiniując na rozprawie w dniu 20 listopada 2018r. stwierdził, że gdyby „kierujący w tym momencie jechał z prędkością 143 km/h i hamował, to zatrzymałby się przed pieszym”. Biegły jednak ani w swojej opinii, ani w zeznaniach nie wskazał na jakiej podstawie określił prędkość poruszającego się pojazdu. Nie określił on też dlaczego wyliczył zakres widoczności na 137m. Ponadto, z akt i okoliczności sprawy wynika, że na ulicy Wesolej odbywał się normalny ruch drogowy, który znacznie ograniczał widoczność na przejściu dla pieszych, po którym poruszała się ofiara. Okoliczność ta nie została uwzględniona przez biegłego, który wskazał jedynie, że pomimo pory nocnej ulice były oświetlone przez latarnie i to powodowało dobrą widoczność. Obronca doszedł też do wniosku, że prędkość z jaką rzekomo poruszał się oskarżony jest znacznie zawyżona. Ponadto, na zdjęciach z nagrania rejestratora widoczny jest biały, duży SUV, który zasłaniał całkowicie przejście dla pieszych. W związku z tym oskarżony wyjaśnił, że nie miał możliwości ominąć pieszego ani w odpowiedniej chwili wyhamować, gdyż za późno go zauważył. Wyjaśnił jednak, że mimo tego starał się przyhamować, gdy już dostrzegł pieszego. Szczególną uwagę obrońcy zwróciło to, że biegły wskazał w opinii, iż żadnego znaczenia nie ma to czy oskarżony próbował przyhamować czy nie, gdyż powinien zauważyć go na tyle wcześniej, że spokojnie mógł całkowicie wyhamować bądź też go ominąć.

POLECENIA

1. Przeanalizuj dokładnie niniejszy kasus.
2. Zapoznaj się z przepisami dotyczącymi wniosków dowodowych.
3. Zapoznaj się z przepisami dotyczącymi biegłych (art. 193-201 k.p.k.) i z treściami z podręcznika związanymi z biegłymi (str. 441 i n.).
4. Przygotuj, jako obrońca oskarżonego, **wniosek dowodowy** o powołanie nowego biegłego w zakresie techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków. Zwróć uwagę w szczególności na wymogi pisma procesowego i treść art. 169 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. Dokładnie zastanów się na jaką okoliczność/okoliczności chcesz, aby powołać nowego biegłego. Proszę we wniosku zawrzeć także uzasadnienie.